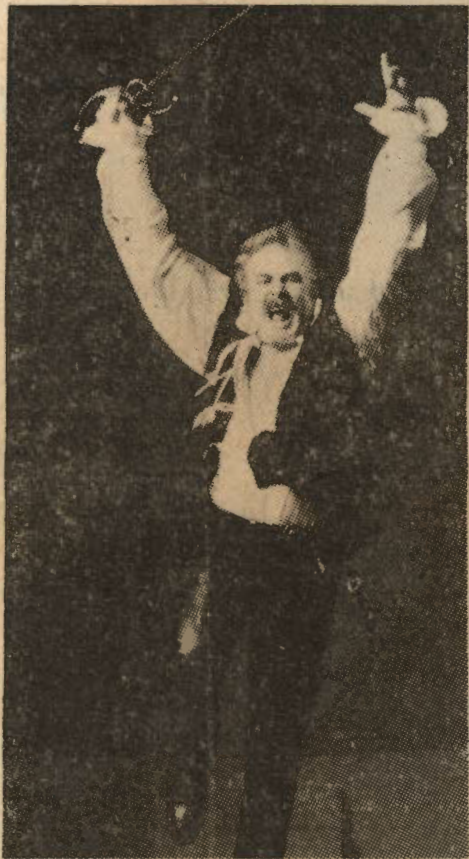


„Romeo i Julia” to jedna z najczęściej grywanych sztuk Szekspira. Przerabiano ją i na balet, i na film, trawestowano i parodiowano. Dzieje kochanków z Werony inspirowały poetów. I choć fabuła, wzięta przez autora z popularnej włoskiej nowelli, jest tak banalna jak „streszczenie historii z komiksu” (tak określa ją Jan Kłossowicz), wielki talent Szekspira sprawił, że o tej wspaniałej tragedii marzą niemal wszyscy aktorzy i łamią sobie głowy nad jej wystawieniem najwytrawniejsi inscenizatorzy.

Tragiczną miłością Romea i Julietty mogą się wzruszać i jeszcze raz podziwiać kunszt dramatopisarski mistrza ze Stratfordu widzowie Teatru Polskiego w Szczecinie. Spektakl wyreżyserował Janusz Bukowski, scenografię przygotował Jan Banucha, muzykę — Andrzej Kurylewicz. W roli Romea — Karol Gruza, w roli Julii — Ewa Wróńska.



Na zdjęciu: Aleksander Gierczak w roli Merkucja